GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 162. — W Poniedziałek dnia 15. Lipca 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 12. Lipca.

Wyjechał stąd: General-Major i Komendant zakładów kadetskich, **Brause**, do Chełmna.

Z Berlina, d. 10. Lipca. — N. Pan otrzymał przez przybyłego tu dzisiaj Krolewsko-Niderlandzkiego Fligel-Adjutanta, Pułkownika Hr. Depestre, pocieszającą wiadomość, że dnia 6. m. b. J. K. M. Xiężna **Fryderyk Niderlandzka** szczęśliwie powiła Xięcia. J. K. M. i nowo narodzony Xiążę stósownie do okoliczności, w pożądaném są zdrowiu.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 19. Czerw. (1. Lipca.)

Wyjątek z listu z Helsingfors, pod dn. 1. 13. Czerwca.

. . . . . „W niedzielę, w dniu nazawsze pamiętnym dla Helsingforsa, podczas rannego odgłosu dzwonów, ukazała się na odległym widnokręgu strefa dymu. Był to statek parowy „Iżora", wiozący do nas przedmiot najgorętszych życzeń naszych; o godzinie 7. stał on już na kotwicy w porcie. Grom dział ze Sweaborga i powiewająca bandera Cesarska zwiastowały nam, że na ten raz nadzieje nasze nie są zawiedzione. Cesarz i Cesarzowa, w towarzystwa Ministra Dworu, Xięcia Wolkońskiego, Xcia Menszikow, Gen. Adjutanta Adlerberg, Leib-medyka Arendt, dwóch Fligel-Adjutantów i Frejlin, Xczki Szczerbatow i Hrabianki Tiesenhausen, znajdowali się na statku. NN. Państwo wypłynęli na nim po północy i nie zważając na dżdżystą porę, trwającą aż do rana, w przeciągu sześciu godzin odbyli przejazd do Gustaw sverd sund. Głośnemi, jednomyślnemi okrzykami radości i zapału witali mieszkańcy, stojący na brzegu i skałach, Najjaśniejszych gości, którzy w obec wszystkich raczyli oświadczyć, jak przyjemnemi są dla nich te szczere oznaki przywiązania ludu. Na „Iżorze" J. C. Mość przyjmował pozdrowienia od Sekretarza Stanu do spraw Finlandyi, Hr. Rehbinder, zastępcy Gen. Gubernatora Finlandyi Generała Tieslew, Generałów i Landhauptmana Hr. Armfeld; poczém o 10 wyszedł na brzeg i naprzód odwiedził uniwersytet Alexandrowski. W sali posiedzeń Konsystorza mieli szczęście przedstawić się N. Panu professorowie i nauczyciele, z którymi Cesarz raczył

rozmawiać o różnych przedmiotach. Po obejrzeniu całego teraźniejszego składu téj szkoły głównéj Finlandyi, Cesarz Jmć raz jeszcze zwrócił się ku professorom i uczącéj się młodzi, i wynurzył Swe zupełne ukontentowanie ze znalezionego pod wszelkiemi względami porządku. Z uniwersytetu, N. Pan, w towarzystwie Hr. Rehbinder i Gen. Porucznika Tieslew, pojechał oglądać lazaret wojskowy, klinikę, koszary i inne publiczne zakłady, poczém udał się na statek parowy „Iżorę“, ażeby z N. Swoją małżonką wrócić do miasta. — Po raz pierwszy brzegi nasze uszczęśliwione zostały obecnością rossyjskiéj Cesarzowéj*) i skoro tylko N. Pani stąpiła na ląd, niezliczone tłumy ludu napełniły powietrze radośnemi okrzyki i przeprowadzały Najjaśniejszą parę aż do wyznaczonego dla NN. Państwa domu Gen. Gubernatora Finlandyi. — O godz. 12. była zmiana warty, na któréj znajdowały się: batalion gwardyi strzelców Finlandzkich, 1 Finlandzki ekwipaż morski i batalion Pietrowskiego pieszego pułku.. Cesarz był na paradzie w mundurze strzelców Finlandzkich, Cesarzowa zaś przyglądała się jéj z balkonu domu Gubernatorskiego. Po skończonéj paradzie NN. Państwo z całym orszakiem udali się do uniwersytetu, gdzie swą obecnością i uprzejmém obejściem się uczynili na wszystkich niezatarte wrażenie. Obejrzawszy budujący się kościół luterański, założony przed dwoma laty, Cesarstwo Ichmość pojechali do cerkwi grekorossyjskiéj, gdzie spotkani byli od duchowieństwa z krzyżem i święconą wodą, i słuchali nabożeństwa. Potém przejeżdżali się po mieście, przeprowadzani wszędzie radośnemi tłumami mieszkańców, ktorzy nie mogli nasycić się widokiem ukochanego Monarchy i Najjaśniejszéj Jego małżonki. — Po przejażdzce Cesarz odwiedził Senat, gdzie wszyscy członkowie i Prokurator, równie jak i urzędnicy różnych sądownictw i obywatele, mieli szczęście przedstawiać się N. Panu. — W tymże dniu Monarcha raczył przyjąć Deputacyą znakomitych urzędników Finlandyi (przy któréj znajdował się i Biskup Molander Borgski) i w nader łaskawych wyrazach odpowiedzieć na złożony najpoddanniejszy adres. — Do obiadu NN. Państwa wezwane były osoby Ich orszaku, Sekretarz Stanu Rehbinder, Gen. Porucznik Tieslew, dalsi Generałowie, Członkowie i Prokurator Senatu, i t. d. — Wieczorem Cesarstwo Ichmość zaszczycili swą obecnością bal, dany na cześć Ich przez obywateli Helsingforsu. Przed rozpoczęciem jego przedstawiały się N. Pani znakomitsze damy tego miasta. Cesarzowa raczyła tańczyć polskie tańce i dwa kadryle z różnemi osobami, bez względu na stan ich i rangi; i z równąż łaskawością Cesarz brał różne damy do tańca. NN. Państwo nie wcześniéj jak po północy opuścili ten bal, który pozostanie nazawsze w pamięci mieszkańców Helsingforsu. — Nazajutrz zrana po oglądzie wojsk, Cesarstwo Ichmość odpłynęli na statku parowym do Petersburga, przeprowadzani serdeczném błogosławieństwem ludu. Przed odjazdem Cesarz Jmć raczył powiedzieć Xięciu Mienszikow następne pamiętne słowa: „Powiedzcie tym panom, że Ja ze szczególném ukontentowaniem znalazłem Finlandyą w takim właśnie stanie, w jakim Mi ją Brat Mój zostawił i w jakim ją przekażę Synowi Mojemu.“ — W czasie pobytu NN. Państwa w Helsingfors wiele osób otrzymało szczególne łaski Monarsze. Hrabina Rehbinder mianowana Damą orderu S. Katarzyny; Panny Alina Stiernwal i Baronówna Mellin, Frejlinami Cesarzowéj; Landhauptmann Hr. Gustaw Armfeldt, ozdobiony orderem S. Stanisława 1. kls. i t. p. Nadto, w samę tę chwilę, kiedy statek parowy podjął kotwicę, Cesarstwo JJ. raczyli ofiarować na ubogich miasta 8,000 rubli. — Krótką była radość, wzbudzona w nas przez nawiedziny NN. Państwa; lecz pamięć o nich pozostanie na długo w sercach naszych; wspomnienie to dojdzie do mieszkań kmieci w najodleglejszych stronach Finlandyi, jako wieść szczęścia, do któréj przywiązane są nietylko chwilowe uczucia radości, lecz i wdzięczność za niezmordowaną pieczę, którą mądry Monarcha Rossyi ustala szczęście swych poddanych.“

*) Cesarzowe Katarzyna i Elżbieta Alexiejewna odwiedzały tę tylko część Finlandyi, która dawniéj składała gubernią Wyborską.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dn. 10. Czerwca.

Wielki Wezyr choruje od niejakiego czasu, a Sułtan z wielką troskliwością kazał kilkakrotnie dowiadywać się o jego zdrowiu; podarował mu kosztowną tabakierę, wysadzaną brylantami. Te oznaki życzliwości sułtańskiéj (pisze Monitor Ottomański) przyjął Wielki Wezyr z najżywszą wdzięcznością; nie mało się one przyłożyły do polepszenia stanu zdrowia jego.

Były Wielki Wezyr Mehmed Reszyd Basza, oraz były Kaimakan Achmet Chulussi Basza i były Feldmarszałek Hussein Basza, piastując te wysokie urzędy, otrzymali ordery do nich przywiązane. Oddaleni zaś, utracili także prawo noszenia wspomnionych orderów. Lecz Sułtan z względu na długoletnią ich służbę ka-

zał każdemu z nich dać znak honorowy, brylantami wysadzany.

Pułkownik Arsilan Bey, który już raz z powodu zatargów zachodzących między nim i żołnierzami jego, został przeniesiony do innego pułku, teraz został zupełnie oddalony ze służby, za to, iż officerowie i żołnierze tego pułku uskarżali się na porywcze jego postępowanie.

Dnia 8. b. m. przybył do tutejszéj stolicy J. K. M. Królewicz bawarski, następca tronu, który pod nazwiskiem Hr. Werdenfels na statku parowym neapolitańskim „Francesco I.“ przedsięwziął podróż do Grecyi i Turcyi. Z orszakiem swoim stanął w pałacu poselstwa austryackiego, gdzie uczyniono wszystkie przysposobienia na jego przyjęcie. Do orszaku jego przyłączyli się: Xiążę neapolitański Butera, austryacki Szambelan Baron Orczy i Margrabia Strozzi. Wspomniony Królewicz zamyśla kilka tygodni bawić w Konstantynopolu i przez Smyrnę wrócić do Neapolu.

N i e m c y.

Z Stutgardu, d. 3. Lipca.

Gruchnęła wieść, że onegdaj 7 oficerów załog w Ulmie, Esslingen i Ludwigsburg aresztowano, którzy należeli do spisków knowanych w Bawaryi Nadreńskiéj. W ostatniém mieście ujęto także kilku mieszczan.

W Heilbronn przyaresztowano wczoraj dwóch oficerów załogi tamecznéj, a w niedzielę urzędnika cywilnego, których wszystkich wywieziono do Asperg.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 4. Lipca.

Minister Stanu Baron van Zuylen van Nyevelt (były Pełnomocnik holenderski w Londynie), przybył tu wczoraj wieczorem z dóbr swoich, aby objąć zarządy Ministeryum spraw zewnętrznych. Wyjazd Pana Dedel do Londynu, przeznaczony teraz na przyszłą niedzielę.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 4. Lipca.

Królowa Francuzów z Xiężniczkami Maryą i Klementyną, przybyła wczoraj na zamek Laeken.

Jndependant opiewa, że w przypadku, gdyby Królowa Belgijczyków miała powić syna, ten otrzyma przydomek Xcia Brabantu.

Królewska rodzina Francyi życzyła sobie tego, aby akuszer, zaufanie onéj posiadający, przytomnym był rozwiązaniu Królowéj naszéj. Przybył więc w tym celu tu P. Moreau z Paryża i upraszał akuszera Dworu Pana Chantrain, o pozwolenie assystowania mu.

Tutejszy Komitet polski ogłasza, że fundusze na wsparcie wychodzców polskich, już są wyczerpane, że się więc oni udać powinni do Ministeryum, ktore wszelako żadnéj w tym celu summy nie wyznaczyło. Komitet wymieniony uważa przytém, iż to w tym obwieszcza zamiarze, aby Polacy, rozumiejący, że w porównaniu z innémi krajami byt swój w Belgii polepszą, nie cieszyli się płonną nadzieją.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 2. Lipca.

W niedzielę w nocy przejeżdżali Królestwo Jchmość przez Beauvais. Nazajutrz zrana udała się za nimi Xiężniczka Adelaida i młodsze Xiążęta i Xiężniczki. W środę Król wracając śniadanie jeść będzie w Grandvilliers i zatrzyma się znowu w Beauvais, aby odbyć przegląd gwardyi narodowéj.

W niedzielę zrana przybyli Królestwo z najdostojniejszą rodziną do Aumale, a o godz. 10. przed południem do miasta Eu, gdzie pod łukiem tryumfalnym wjazd swój odprawili. Prefekt dolnéj Sekwany miał mowę do N. Pana, w któréj między innemi powiedział, że stan rękodzielni w tym departamencie nigdy tak nie kwitnął, jak obecnie. Liczą albowiem przeszło 150,000 robotników, mających zatrudnienie i zabezpieczone utrzymanie. Król odrzekł, iż wszelkiego dołoży starania, aby ten pomyślny stan fabryk coraz bardziéj rozwijać. Potém udali się Królestwo Jchmość na zamek, na dziedzińcu którego stała gwardya narodowa i oddziały wojska liniowego, których przegląd Król odbyć raczył. Najznakomitsze osoby miasta, wojskowi wyżsi i Deputowani byli przytomni przyjęciu Króla. Pozdrowiła także N. Pana deputacya z Dieppe. Król udał się wraz z Xiążętami o godz. 1. do Treport, gdzie go z nadzwyczajném radości uniesieniem przyjmowano. O godzinie 3. powrócił do Eu.

Nareszcie oświadcza Journal de Paris z pewnością, że robót fortyfikacyjnych naokoło Paryża zaprzestano.

W gronie Rady Ministrów roztrząsano pytanie, czy wystawienie posągu Napoleona na kolumnie placu Vendome ma się odbyć z odpowiadającą okoliczności téj uroczystością, czy też bez najmniejszéj okazałości i po cichu. Za ostatniém zdaniem oświadczyli się podobno Panowie Guizot, Argout i Rigny. Sprawa dopiero po powrocie Króla rozstrzygniętą zostanie.

(*Wyjątek z Temps.*) — O toku sprawiedliwości w Francyi podaje następujący przykład znowu smutne wyobrażenie. Wdowa po mularzu Michel zaskarżyła Panią Banier, że jéj

kotkę ukradła. Pani Banier miała znajomość z handlerzem skórami kociemi, któremu też skórę zabitego zwierzęcia darowała. Trybunał wahał się w rozstrzygnieniu pytania, czyby kotkę tę uważać należało za tułające się zwierzę, czy też za domowe. Nareszcie po długich obradach zawyrokowano w téj sprawie, że kot był domowém stworzeniem, skazano więc Panią Banier na karę pieniężną 1 frank. Ale jak długo czekała ona na ten wyrok? Oto cztery miesiące, które przesiedziała w ciemném więzieniu.

Słychać tu o wielkim bankiecie, który przeciwnicy rządu d. 14. m. b. na pamiątkę zdobycia Bastylii w tak nazwanych „Vendanges de Bourgogne" pod przewodnictwem Generała Lafayette, wyprawić postanowili. Stowarzyszenie dla oświaty ludu wyznaczyło publiczne posiedzenie na d. 13. m. b., i chce nadal dzień doroczny d. 14. m. b. uroczyście obchodzić przez rozdawanie nagród między tych robotników, którzy usiłowaniom towarzystwa o ich wykształcenie najbardziéj odpowiadali.

Ogród jeden publiczny na tutejszém przedmieściu był wczoraj wieczorem widownią zaburzenia, do którego śpiewanie wierszy republikańskich przez kilkaset młodych ludzi pierwszym było powodem. Wkrótce wszelako pokazał się Kommissarz policyi z znamienitym oddziałem wojska liniowego i oczyścił w okamgnieniu cały ogród. Nie obeszło się naturalnie bez przyaresztowań.

Badania policyjne mieszkań osób o republikanizm podejrzanych trwają ciągle; mianowicie godzą do członków towarzystwa przyjaciół ludu. Wczoraj udał się Kommissarz policyi do jednego domu na ulicy St. Denis, gdzie wedle doniesienia, miało się odbyć zgromadzenie tego towarzystwa; zbadał on jak najściśléj wszystkie kąty domu, kazał sobie przełożyć papiery gospodarza i jego 12 gości i przez mnóstwo agentów mu towarzyszących przetrząsnąć ich kieszenie. Gdy się nic nie znalazło, kazał im, aby się natychmiast rozeszli.

Konstytucyonista wczorajszy wzywa rząd nasz do niezwłocznego wkroczenia, aby ostrym środkom w Sabaudyi przedsięwziętym koniec położyć.

Niektórzy czynią uwagę, iż oświadczenia Marszałka Soult względem Algieru, nic właściwie nie objaśniają; wszakże Rada Ministrów, nie obowiązała się do ustąpienia z Algieru. Zobowiązanie to nie okazuje się bynajmniéj z pism urzędowych, złożonych w Izbie wyższéj angielskiéj; lecz w nich jest mowa o wyższém zobowiązaniu. Hr. Grey odmówił podania korespondencyi w téj mierze, a Ministrowie francuzcy na wszelkie zapytania względem tego przedmiotu zachowali najściślejsze milczenie. Jest rzeczą zadziwiającą, iż we trzy lata po zdobyciu Algieru, nic jeszcze ostatecznie nie postanowiono. Wiadomo oraz, iż zamierzona niedawno wyprawa do Konstantineh została nagle zaniechaną.

Częste bywają teraz pojedynki między uczniami prawa i medycyny.

Gdy Karol X. postanowił zajęcie Algieru, oświadczył mu Papież życzenie swoje, aby zajęcie to wykonaném było na korzyść religii chrześciańskiéj. Stósownie do tego został w końcu r. 1831. mianowany tamże Prefekt apostolski; Rządzca cywilny Algieru otrzymał polecenie, aby wspierał rozszerzanie katolicyzmu między Maurami, a Gabinet paryzki ma nawet mieć zamiar utworzyć nowe biskupstwo w Bona (gdzie dawniéj w Hippona miał swoją stolicę Ś. Augustyn) i przenieść tamże teraźniejszego W. Jałmużnika domu Orléans, Opata Guillon, który dotąd nosił tytuł Biskupa marokańskiego *in partibus infidelium*.

Dr. Bowring nie zrobił (według twierdzenia Kuryera Francuzk.) żadnego dotąd układu, dążącego do traktatu handlowego między Francyą i Anglią. Przyczyną tego ma być niechęć, jaką okazują tutejsi urzędnicy drugiego rzędu, pracujący w wydziale handlowym i celnym.

Journal de Paris ogłasza, iż wiadomości o mniemanych okrucieństwach w Wandei przeciw mieszkańcom podczas stanu oblężenia, przesłane Prezesowi Rady przez Xięcia Fitz James, w imieniu Margrabiego Dreux-Brézé, są częścią przesadzone, częścią potwarcze.

Statek „Luxor", na którym znajduje się obelisk darowany przez Wice-Krola Egiptu rządowi naszemu, popłynął d. 22. z. m. z Tulonu do Cherbourga, skąd wspomniony obelisk będzie sprowadzony do Paryża.

Rada miejska w Sartene, na wyspie Korsyce, złożyła 1000 franków na wystawienie pomnika Napoleonowi.

Towarzystwo oświecenia ludu odprawiło tu w przeszłą niedzielę półroczne swoje zgromadzenie. Blisko 1100 osób było obecnych, a między temi wiele dam. Wspomnione towarzystwo liczy 3000 członków, z których każdy płaci 12 franków rocznie. Pan Arago przewodniczył zgromadzeniu. Generał Lafayette został obrany członkiem Komitetu

centralnego, Pan Dupont de l'Eure Prezesem, Pan Cormenin Wice-Prezesem, a Pan Cabet Sekretarzem centralnym.

Z dnia 3. Lipca.

Król i cała rodzina Królewska, wyjąwszy dwóch najmłodszych Xiążąt, udali się d. 1. w południe z Eu do Dieppe. Przed bramą miasta czekały władze cywilne, wojskowe i miejskie N. Pana pod łukiem tryumfalnym. Mair miał mowę pozdrawiającą N. Króla. Po skończeniu téjże Król z Xiążętami Nemours i Joinville wysiadłszy z pojazdu, wszedł pieszo do miasta; pojazd z Królową i Xiężniczkami postępował za nim. Miasto przedstawiało widok istotnie pocieszający; wszystkie domy, przed którémi pochod przechodził, były dywanami zasłonione i chorągwiami trójkolorowemi przyozdobione. Przybywszy na ratusz Król Jmć przyjmował natychmiast władze, a młode panny wręczyły Królowéj wytwornéj roboty model z kości słoniowéj okrętu o trzech pokładach i 2 koszyki z kości słoniowéj — rękodzieła miasta, słynącego z fabryk w tym rodzaju sztuki. Po przedstawieniu nastąpił przegląd gwardyi narodowéj i batalionu wojska liniowego; potém oglądano roboty w porcie, fabrykę koronek i warsztaty robotników rzeczy kunsztownych z kości słoniowéj. O godz. 7 zasiadła rodzina najdostojniejsza do stołu. W wielkiéj sali kąpieli był wedle urządzenia Magistratu kryty stół na 150 osób, do którego Najjaśniejsze Państwo z gośćmi zaproszonymi, między którymi damy już były w ubiorze balowym, zasiedli. O godzinie 9. udali się Królestwo Jchmość do teatru, opuścili jednak widowisko dość wcześnie, aby bal przez miasto wyprawiony obecnością swoją zaszczycić. Xiążęta i Xiężniczki tańcowali kilka konterdansów. O godz. 11. rodzina Królewska się oddaliła i wsiadłszy do pojazdów wróciła do Eu, gdzie o 2. zrana stanęła.

N. Pan jutro obiadować będzie w Neuilly. Minister wojny pozajutro wyjeżdża do wód do Mont d'or. Najważniejsze rzeczy mają mu być przesełane. Zwyczajną korespondencyą Ministeryum przewodniczyć będzie General Sebastiani.

W Marsylii ciągle niespokojnie. Dn. 30. m. z. zachodziły tam znowu krwawe bijatyki między Legitymistami i Republikanami. Journal de Paris twierdzi, że sam tylko motłoch te zaburzenia sprawił.

Z dnia 4. Lipca.

Wedle wiadomości z Genui, przyaresztowano tam wielu ze szlachty, jako to Markiza Doria, P. Balbis de Provera, Duruzzo, Pallavicini i del Caretto, których poczęści do Alessandryi, poczęści do Turynu odprowadzono.

Z Marsylii donoszą, że obecni tam Piemontczykowie się stali przedmiotem najostrzejszych środków ze strony rządu. Otrzymali oni rozkaz wyjechać z kraju i udawać się do miejsc sobie przeznaczonych. Hr. Blanco, który nigdy nie pobierał wsparcia od rządu, odebrał rozkaz ministeryalny, wedle którego natychmiast ma się oddalić z granic Francyi i do Belgii albo do Anglii się udać; nie dano mu wolności obierania sobie drogi, lecz wskazano mu jak najściśléj, kędy ma jechać. — Wychodzcy włoscy z depotu w Moulins oddaleni i do Szwajcaryi prowadzeni, na granicy szwajcarskiéj nie zostali przyjęci.

Donoszą nam z Rzymu (powiada dzisiejszy Messager), iż tam 3 xięży i syna Kardynała Galanti, mających wielkie znaczenie przy dworze papiezkim, niespodzianie przyaresztowano. Pobudka do tego nie wiadoma; ale oficera, który te osoby ujął, na wyższy stopień posunięto.

Wzburzenie, sprawione przez projekta emancypacyine w osadach angielskich, rozprzestrzeniło się teraz téż w holenderskiéj Gujanie, tak dalece, że w Surynam powstanie wybuchło. Przywodzcami byli dwaj młodzi niewolnicy, których stósownie do praw holenderskich żywcem spalono! (*)

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Lipca.

Z Lizbony mamy tu wiadomości aż do dnia 17. m. z., niezawierające nic ważnego. Od dn. 4. Kwietnia aż do 7. Czerwca przyjęto tam do lazaretów cywilnych 2,123 osób na cholerę zasłabłych, z pomiędzy których 1,151 umarło, 548 wyzdrowiało, a 422 jeszcze się leczy. Nie wrachowane w to przypadki choroby w domach prywatnych i w lazaretach wojskowych. Z eskadry Miguelistów okręt „Cybele" już miał wypłynąć z Tagu, aby działać przeciw Konstytucyonistom, i spodziewano się, że „Rainha" i reszta okrętów wkrótce za nim się puści. Dopókiby flota nie wyszła pod żagle, armia lądowa Dom Miguela nie miała niczego przedsięwziąść przeciw miastu Porto. Głoszono, że główna kwatera Dom Miguela do Oliveira de Azemeis na południowy brzeg Duery przeniesiona została.

Onegdaj zawinął skuner „Kitty" po 7dniowéj żegludze z Porto do Plymouth. Na po-

*) Wiadomości najnowsze z Paryża nie zawierają nic zgoła polityczne-ciekawego.

kładzie onego był Generał Solignac, adjutant jego, Kapitan Walsch, Sekretarz francuzki i służący. Słychać, że Marszałek naprzód się uda do Londynu, a potém do Paryża. Wyprawa, złożona z 3500 żołnierzy, opuściła pod wodzą Kapitana Napier Porto przed 10 dniami; było między nimi wielu Francuzów i Anglików. Kapitan Napier podobno powiedział, że po upłynieniu miesiąca albo zginie, albo stanie na placu Rappen (w Lizbonie). Zaraz w pierwszym dniu komendy swojéj chciał on z wielkim okrętem stawić czoło bateryi Miguelistów i ją przywieść do milczenia, ale wyższe rozkazy zabroniły mu tego. Cholera w Porto ciągle jeszcze grasowała. Admirał Sartorius udał się do Brest. Okręty kupieckie, stojące w wielkiéj liczbie przy wnijściu do portu Oportskiego, w skutek swego niebezpiecznego handlu, potraciły po większéj części kotwice i liny. Okręt „Fulmineuse", o którym głoszono, że wraz z połową osady przez bateryę Miguelistów zatopiony został, stoi spokojnie w Plymouth, skąd się od d. 20. Lutego ani na krok nie oddalił. Rząd Dom Miguela przesłał agentom swoim londyńskim 60,000 funt. na kupienie materyałów wojennych.

Z dnia 4. Lipca.

Times dzisiejsza zamieściła proklamacyą, wydaną przez „Wice-Admirała Jéj Najwierniejszéj Mości, Don Carlosa de Ponza", (Kapitana Napier) pod dn. 11. Czerwca na pokładzie „Rainha de Portugal" na przystani pod Porto do oficerów floty Królowéj.

Odwołując pogłoski, że N. Pan oświadczył pewnemu Dworowi, iż Anglia w sprawy Portugalskie się wmiesza, jeśli nie będą w pewnym przeciągu czasu załatwione, powiada gazeta Albion: „Im rychléj Król W. Brytanii wmieszać się zechce, tém lepiéj; niech tylko N. Pan okręty swoje wojenne i poddanych odwoła; innéj interwencyi wcale niepotrzeba, aby całéj sprawie ostateczny położyć koniec.

Z dnia 5. Lipca.

Stósownie do wiadomości z Lizbony pod d. 25. Czerwca, wyglądano tam cochwila stanowczych wypadków. W Lizbonie saméj i okolicach stały następujące wojska: 1 batalion 1go pułku pułku piechoty (500 ludzi), 5 batalionów 14go pułku (po 500 ludzi), 1 batalionów Kaçadorów (2,500), 4 bataliony Realistasów (1,200), i 200 regularnéj jazdy, w ogóle 4,900 żołnierzy. Siła policyjna lizbońska składa się z 1,600 ludzi.

Korweta angielska „Pike", która d. 2. m. b. do Falmouth zawinęła, wypłynąwszy dn. 26. m. z. z Lizbony, a dn. 28. z Porto, przywozi wiadomość, że w chwili, gdy z stolicy Portugalii wypływała, depesza telegraficzna mieszkańcom Lizbony wylądowanie wyprawy Dom Pedra w Lagos zwiastowała; szczegułów naturalnie jeszcze nie można było wiedzieć. Lagos leży 143 mil angielskich na południe od Lizbony w prowincyi Algarvii, niedaleko od Cap St. Vincent, bronione przez kilka mocnych twierdz. W Lizbonie saméj panowało największe wzburzenie i zwoływano zewsząd wojska do stolicy. Siła zbrojna obecnie tam się znajdująca, nie wynosi nad 4000 ludzi. Cholera sroży się bezustannie i już miało 10,000 ludzi stać się ofiarą onéj. Słychać, że eskadra pod dowództwem Kapitana Napier wprost dąży do przystani Tagu, aby flotę Miguelistów zatrudniać, albo, jeśliby to się powiodło, ją do stoczenia bitwy wywabić. Angielski bryg „Leveret", opuściwszy Oporto równocześnie z eskadrą Konstytucyonistów, doniosł już Admirałowi angielskemu na Tagu o tém poruszeniu i wypłynął natychmiast znowu na wysokość morza, aby na dalsze Konstytucyonistów przedsięwzięcia uważać. Okręty Dom Miguela gotowe do wyjścia pod żagle, miały cochwila się puścić w drogę, końcem blokowania rzeki Duero. Przed zasypem téjże stało około 70 okrętów kupieckich, wyładujących znaczną ilość żywności i amunicyi.

Prezes Izby Kontroli (board of controul), P. Ch. Grant, podał na dniu 23. z. m. w Izbie niższéj następujący projekt, tyczący się nowego urządzenia Kompanii Wschodnio-Indyjskiéj: 1) Oddzielić charakter kompanii téj jako towarzystwa handlowego, od charakteru jako władzy panującéj (sovereign); 2) znieść zupełnie kompanią, jako towarzystwo handlowe i ogłosić dla wszystkich wolność handlu do Indyi; atoli 3) jako władzy panującéj, dozwolić kompanii, żeby Indyami jeszcze przez 20 lat rządziła; 4) uprawnić tamże posiadanie gruntowe Europejczykow; 5) uznać krajowców indyjskich bez rożnicy koloru, urodzenia i religii, za zdolnych do wszystkich urzędów na równi z Europejczykami; 6) zabezpieczyć dzisiejszym właścicielom dywidendę (wynoszącą rocznie 630,000 funt. szterl.) na rocznych dochodach gruntowych tegoż kraju; 7) nadać stowarzyszonym prawo, iżby po upływie 20 lat, gdy się ich rządy skończą, żądać mogli zwrotu swoich kapitałow; 8) jeśliby zaś tego nie żądali, wypłacać im powyższe roczne wypłaty (630,000 funt. szt.) jeszcze przez lat 40; 9) przy upływie tych lat 40. wolno ma być Parlamentowi wykupić napowrót, za poprzedniém 3letniém wypowiedzeniem, powyższe roczne wypłaty w stósunku 100 funtów za każde 5 funtów 5 szyling. Zresztą ma być utworzony 2milionowy fun-

dusz zabezpieczający, który wzrastać będzie aż dopóki razem z procentem nie dojdzie summy 12 milionów. Celem tego funduszu byłoby zabezpieczenie regularnéj rocznéj wypłaty, w końcu zaś byłby do samego kapitału kompanii użyty.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — W Wielkiém Xięstwie Poznańskiém istnieją w fronfestach czyli domach poprawy Inkwizytoryatów w Poznaniu, Wschowie, Koronowie i Koźminie instytuty robocze, w których więźnie, ile to przestrzeń miejsca przy zbyteczném przepełnieniu więzień, pozwala, rozmaitemi się trudnią robotami, jako to: tkaniem sukna, płótna, drelichu, flaneli i kobierców, robieniem wełnianych der dla owiec i koni, i nici każdego rodzaju, wykonywaniem materyi do kołder włochatych, trąbek z papieru dla kupców, skubaniem piór, przerabianiem pniów na tarcice, deski, łaty, jako téż nareszcie rozmaitemi robotami szewskiemi, krawieckiemi, stolarskiemi i bednarskiemi. Instytut roboczy przy Inkwizytoryacie w Poznaniu, urządzony dopiero d. 1. Stycznia r. b.; skutki onego więc jeszcze nie znajome; zaś oprócz rozmaitych korzyści, które z zatrudnień takowych jużto dla moralności, jużto dla sił fizycznych więźniów wypływają, przyniosły w r. 1832.

w Wschowie

wyrobione fabrykaty i roboty zarobku 1155 Tal. 29 sgr. 8 fen., i po opędzeniu kosztów za materyały i inne wydatki, wpłynęło czystego dochodu 456 Tal. 25 sgr. do kassy fronfestu.

W Koronowie;

Dochód z fabrykatów i robót	762 Tal.	5 sgr.	10 f.
Po potrąceniu kosztów	318 =	19 =	9 =
Pozostało czyst. dochodu	443 =	16 =	1 =

W Koźminie:

Zebrano z wykonanych robót	1816 Tal.	16 =	9 =
Wydatki wynosiły . .	1325 =	20 =	5 =
Pozostało czyst. dochodu	490 =	26 =	4 =

Pomiędzy wymienionemi wydatkami była przy końcu roku z. znaczna ilość materyałów i fabrykatów; przy Inkwizytoryacie Koźmińskim wartość ich dochodziła do 741 Tal.

Ilość wyrabianego w Anglii żelaza.

Wyrabianie żelaza w przeciągu ostatnich 30 lat niezmiernie się pomnożyło;

W r.			
1740. wyrabiano	17,000 tonn,	pieców było	59
1788. =	68,000 =	= =	85
1796. =	125,000 =	= =	121
1806. =	250 000 =		
1820. =	400,000 =		
1827. =	690,000 =	= =	284

W tym roku szczególniéj w hrabstwach Wallii południowéj i Stafford pomnożyła się produkcya żelaza. Albowiem:

W hr. Wallii południowéj wyrobiono			
	272,000 tonn	na 80	piecach
= Stafford . .	216.000 =	= 95	=
= Scrop . . .	78,000 =	= 31	=
= York . . .	52,000 =	= 24	=
= Szkocyi . .	86,000 =	= 18	=
= Wallii półn.	24,000 =	= 12	=
= Derby . . .	20,000 =	= 14	=

Trzy dziesiąte części téj ilości w żelazie laném. Ceny na żelazo w Anglii tak się zniżyły, że ta ilość, która we Francyi kosztuje 250 franków, w Anglii tylko 100. Pomimo wzrastającego dotąd potrzebowania żelaza, można wnosić, że produkcya żelaza w Anglii musi wkrótce zmniejszyć się, gdyż przedsiębiercy przez spółubieganie się do tego stopnia zniżyli cenę, że ledwo 5 procentów otrzymują, i tak jeszcze nie łatwo mogą zbywać całoroczny swój produkt.

(*Nadesłano z Królestwa Polskiego.*)

Z Radziejewa, d. 9. Lipca 1833.

W dniu 7. b. m. jako w dniu urodzin Najjaśniejszego Mikołaja I. Cesarza wszech Rossyi Króla Polskiego, JW. Xawery Dąbrowski General-Lejtnant od kawaleryi, dziedzic dóbr Kościelnéj Wsi w powiecie Radziejewskim, zaprosił na tę uroczystość władze sądowe administracyjne i wojskowe, oraz wielu obywateli z powiatów Brzeskiego i Radziejewskiego do Kościelnéj Wsi, gdzie zgromadziło się do kościoła przeszło 1800 osób stanu włościańskiego. Mszą Ś. celebrował JX. Przeor klasztoru XX. Dominikanów z Brześcia; kazanie miał Xiądz Czapski, Lektor i kaznodzieja klasztoru XX. Reformatów z Włocławka, któren w najczulszych wyrazach wystawiwszy pasmo dobrodziejstw, jakiemi okrył ziemię polską Najjaśniejszy Cesarz Mikołaj I., przypomniał udzieloną nawet najwystępniejszym amnestyą, a wystawiając cnoty i wielkie czyny Monarchy tego, wzywał Boga zastępów o błogosławieństwo dla Ojca narodów i Opiekuna religii; te energiczne i świątobliwe wspomnienia, tyle rozczuliły przytomnych, że prawie wszyscy rozczuleni wylewali łzy i zanosili gorące modły o zachowanie życia i zdrowia najlepszego Monarchy.

Potém JXiądz Kanonik Cieński, Proboszcz kościoła Kościelnéj Wsi, odśpiewał wspólnie z Prowincyałem i Patrem XX. Reformatów Koziorowskim *Te Deum*, i czytał modlitwy o zdrowie i pomyślność Najjaśniejszego Cesarza i Króla i całéj Najjaśniejszéj Familii. — Poczém jałmużny rozdawały się; następnie JW. Generał-Lejtnant Dąbrowski zaprosił do swego pałacu przytomnych gości na obiad, podczas którego wzniósł toasty za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza i Króla, za zdrowie Najjaśniejszéj Cesarzowéj i Królowéj, za zdrowie Najjaśniejszego Następcy tronu, za zdrowie Najjaśniejszego Wielkiego Xięcia Michała, za zdrowie Najjaśniejszéj Familii, i za zdrowie JO. Xięcia Feldmarszałka Namiestnika Królewskiego; za zdrowie zwycięzkiego wojska, i za zdrowie przytomnych dam i gości.

PROCLAMA.

Na wniosek Sądu Nadopiekuńczego został nad pozostałością po ś.p. Józefie Antonim Auguście Jenszu dzierzawcy dóbr i małżonce jego Albertynie Karolinie Amelii z Jaromirza, tal. 1,072 sgr. 3 fen. 6 wynoszącą, process spadkolikwidacyjny otworzonym i termin likwidacyjny

na dzień 20. Września r. b.

o godzinie 9. zrana w Zamku naszym przed Ur. Assessorem Schmiedike naznaczonym.

Wzywają się więc wszyscy niewiadomi wierzyciele pretensye mieć mniemający, aby się na termin ten osobiście lub przez prawnie dozwolonych i informacyą dostateczną opatrzonych Pełnomocników stawili, na których im w przypadku nieznajomości Ur. Roestla, Wolny, Mallow i Hünke Kommissarzy Sprawiedliwości podajemy; pretensye swe likwidowali i udowodnili, ponieważ w przypadku przeciwnym za utracających wszelkie prawo pierwszeństwa uznani, a z swemi pretensyami odesłani zostaną jedynie do tego, coby po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli z massy pozostało.

Międzyrzecz, dnia 18. Lutego 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek wierzycieli, został nad pozostałym majątkiem niegdy Rocha Czachorskiego dzierzawcy w Grzybowie Wodki powiecie Wrzesińskim zmarłego, konkurs dziś otworzonym, w terminie do wykazania i zameldowania pretensyi

na dzień 23 Października r. b.,

przed Deputowanym Ur. Strawińskim Assessorem zrana o godzinie 9. tu w miejscu wyznaczony, na który niewiadomi wierzyciele pod tém ostrzeżeniem zapozywają się, iż niestawający z swemi pretensyami do massy wykluczonemi zostaną, przeciw innym wierzycielom wieczne nakazane im będzie milczenie.

Gniezno, dnia 26. Czerwca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA

Z zlecenia tutejszego Król. Sądu Ziemiańskiego sprzedawać będę

we wtorek dnia 23. Lipca r. b.

o godzinie 9. zrana przy ulicy Garbarskiéj pod Nr. 409. w kamienicy wdowy Eigell, rozmaite do pozostałości zmarłéj Sędziny Ziem. Baranowskiéj należące sprzęta, meble, bieliznę, suknie, książki, obrazy, pościele etc. najwięcéj dającemu za gotową zapłatę.

Poznań, dnia 12. Lipca 1833.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego.
A u.

Podpisany praktyczny lekarz, chirurg i akuszer, będzie teraz praktykował w Gnieźnie.

Dr. Michalski.

Wyciąg z Berlinskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 11. Lipca 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	97	96½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98¾	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	101⅛	100⅝
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99¾
Szląskie	107	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 12. *Lipca* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	—	1	17	6
Żyto . . .	1	—	—	—	1	2	6
Jęczmień . .	—	20	—	—	—	22	6
Owies . . .	—	19	—	—	—	20	—
Tatarka . .	1	2	6	—	1	5	—
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	6
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	3	20	—
Masła garniec	1	2	6	—	1	5	—